Nr. 68. Kraków, Czwartek 8 listopada 1923. Rok I.

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 330 tys. Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 350 tys. Mkp. Zagranicą miesięczne 70.000 Mkp. Cena numeru 15.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 4.000 Mkp. Nadesłane 8.000 Mkp. Po kronice 10.000 Mk. Na pierwszej stronie i między giełdami 12.000 Mk. Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia z miany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prawdopodobne ustąpienie dyrektora banku Rzeszy niemieckiej

Wiedeń, 8 listopada. „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Następstwem nieudolności, jaką ujawnił Bank rzeszy przy wydaniu pożyczki złotej wywoła prawdopodobnie ustąpienie dyrektora Banku rzeszy Havensteina i jego zastępcy dra Glasenappa. Organ kanclerza „Die Zeit" donosi, że przeprowadzenie sprzedaży pożyczki złotej pociągnie za sobą zmiany personalne w Banku rzeszy.

Chaos polityczny w Niemczech

Berlin, 8 listopada. Wedle rozszerzanych tutaj pogłosek, miał dzień 7 bm. być dniem krytycznym, w którym rozpocząć się miał atak prawicoradykalnych bojówek na Berlin. Dzień ów jednak minął spokojnie w całem państwie, wobec czego ustala się przekonanie, że nieprzyjdzie do jednolitego wystąpienia tych organizacyj. Okazuje się bowiem, że wywrotowcy jakkolwiek zorganizowani militarnie bardzo dobrze, niezgadzają się absolutnie między sobą co do taktycznego planu działania i nie mają nawet jednolitego celu. Podczas gdy północno-niemieckie związki dążą do obwołania dyktatorem militarem gen. v. Sekt, domagają się bawarskie związki tego stanowiska dla Erharda lub Ludendorffa. Z trzeciej strony zaś wysuwanym jest tryumwirat dyktatorski Helferich - Minoux Oppen. Wczoraj pojawił się u kanclerza poseł nacjonalistyczny Hergt i wezwał go do ustąpienia i oddania swej godności w ręce Wiederfeldta, dotychczasowego ambasadora Niemiec w Waszyngtonie. Gabinet Wiederfeldta byłby nowem wydaniem gabinetu Cuna. Stressemann oczywiście odrzucił to żądanie krótko i szorstko. Plan obwołania v. Sekta dyktatorem jest również nieprawdopodobnym, gdyż generał ten jest wiernym konstytucji i lojalnym. Niejednolitość planu akcji rozwiewa wiarę kół prawicowych w udanie się przewrotu prawicowego. Kwestją jest jednak z drugiej strony, czy Stressemannowi uda się sanacja gospodarcza. Najbliższe dnie pokażą czy istotnie z dniem 15 listojada ustanie druk banknotów.

Stressemann zachwiany

Wiedeń, 8 listopada. Na posiedzeniu frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej zgłoszony został wniosek, aby wezwać Stressemanna do ustąpienia, a na jego miejsce zaproponować byłego komisarza Rzeszy w Saksonji dra Heinzego, a to dlatego, ponieważ ostatni dzięki swemu postępowaniu w Saksonji zyskał sobie zaufanie niemieckich narodowców. Stressemannowi, który przybył na posiedzenie udało się skłonić wnioskodawcę do cofnięcia tego wniosku. W centrum daje się zauważyć silny zwrot na prawo.

Planowanie zamachu stanu na Węgrzech

Budapeszt, 8 listopada. Policja aresztowała dziś radykalnego prawicowego posła Ulaina, który przygotowywał się dziś do wyjazdu do Monachium oraz redaktora pisma America inżyniera Tytusa Bobula i lekarza Szemere Belę, redaktora pisma socjalistycznego narodowego. U ostatniego dokonano rewizji domowej. W kołach urzędowych zachowują w tej sprawie ścisłą tajemnicę.

Budapeszt, 8 listopada. Wczoraj wieczorem zakończyło się w sprawie Ulaina śledztwo policyjne. Stwierdzono, że Ulain zorganizował szeroko rozgałęziony spisek, celem wywołania przewrotu na Węgrzech i zagarnięcia władzy. Zawarł on umowy z Hittlerem i z austrjackim związkiem Krzyżowców. Podróż, w którą zamierzał się udać Ulain przed aresztowaniem miała na celu ratyfikację umowy, zawartej z Hitlerem i austrjackim związkiem Krzyżowców. Policja znajduje się obecnie w posiadaniu planu, wypracowanego w najdrobniejszych szczegółach, według którego miał być przeprowadzony zamach. Zamachy miały być wykonane równocześnie w Monachium, Wiedniu i Budapeszcie. Zanosi się na dalsze aresztowania w kołach politycznych.

Uspokojenie

Kraków, 8 listopada.

Już dzień wczorajszy upłynął bez najmniejszych zaburzeń. Ruch handlowy powoli zaczął wracać do stanu normalnego. Około godz. 2-giej popołudniu większość sklepów była już otwarta. Pod wieczór ruch uliczny zwłaszcza w śródmieściu wzmógł się ogromnie, a z chwilą, gdy zapłonęło światło elektryczne, którego byliśmy przez parę dni pozbawieni, miasto przybrało wygląd najzupełniej normalny. Mimo, iż policja ukazała się z powrotem na ulicach miasta dopiero dzisiaj nad ranem, noc ubiegła w zupełnym spokoju. Dziś rano ukazały się na ulicach miasta tramwaje, a listonosze przystąpili do roznoszenia zalegającej od szeregu dni poczty. Na razie jednak, z powodu nagromadzonej wielkiej ilości listów i przesyłek, są doręczane jedynie przekazy pieniężne, listy i przesyłki polecone oraz pozwy sądowe.

Tak przez cały dzień wczorajszy jak też i dzisiaj przed południem krążą po mieście, zwłaszcza po ulicach, gdzie się toczyła

NAJCIĘŻSZA WALKA,

a więc w okolicy ul. Dunajewskiego, Basztowej do rogu Krowoderskiej i Basztowej liczne grupki Krakowian, oglądających i komentujących te niesłychanie smutne pobojowiska. Liczne ślady od kul karabinowych na murach domów, wiele powybijanych okien, gdzieniegdzie poszczerbiony gzyms, odłupany stiuk, załamana brama, są dowodem bezwzględności walki, która toczyła się tutaj przez 4-ry godziny.

TRUPY KOŃSKIE,

które w liczbie około 30 zalegały cały teren onegdajszych starć, zostały wczoraj usunięte, dzisiaj rano robotnicy zakładu czyszczenia miasta zamiatają i zmywają ulice w wielu miejscach, pokryte kałużami krwi.

W całem mieście panuje już

ZUPEŁNY SPOKÓJ,

tak niesłychanie potrzebny do normalnego podjęcia pracy i do zapomnienia o tym dniu bratobójczej walki, która ciężką żałobą okryła całe miasto i wszystkich jego mieszkańców.

Jedno mamy już obecnie wszyscy pragnienie: **aby nic, aby nikt nie zechciał zakłócić tego spokoju, który zapanował.**

TELEGRAMY

Oficerowie przeniesieni w stan spoczynku

Warszawa, 8 listopada. Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych Nr. 70 z dnia 7 listopada 1923, zatwierdzony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, podaje spis oficerów, których komisja kwalifikacyjna zakwalifikowała do przeniesienia w stan spoczynku, przytem przyznała im odpowiednie stopnie po myśli ustawy sejmowej z 2/8 1919. W spisie tym na pierwszem miejscu wymieniony jest gen. broni Durski-Trzaska Karol, z tytularnych generałów broni Olszewski Kajetan Bolesław, Rządkowski Jan. Spis wymienia następnie 36 generałów dywizji, między innymi Jacynę Jana, Sawickiego Józefa, Litoura Józefa, Niskowskiego Antoniego, Puchalskiego Stanisława, Roję Bolesława, Simona Antoniego, Szamotę Józefa. Wymienia dalej 17 tytularnych generałów dywizji, między innymi Bijaka Juljana, Chalewica Wojciecha, Serdę-Teodorowskiego Aurelego, 77 generałów brygady, generała Kosteckiego Zdzisława, Lindego Maksymiljana Eugenjusza, 20-tu tytularnych generałów brygady, 181 pułkowników i 33 tytularnych pułkowników.

Saksonja skarży Rząd Rzeszy

Drezno, 8 listopada. Biuro prasowe saskiej ajencji prasowej donosi, że rząd saski wystosował do trybunału państwa skargę z powodu postępowania rządy Rzeszy wobec rządu saskiego, a mianowicie w sprawie złożenia z urzędu członków byłego gabinetu saskiego.

Kronprinz płaci długi

Wiedeń, 8 listopada. „Neues Wiener Journal" donosi z Londynu: Wedle doniesień z Hagi, panuje tam przekonanie, że b. kronprinc niemiecki mimo wszelkich zaprzeczeń ma zamiar opuścić Holandję. W ostatnich dniach zapłacił on wszystkie swoje długi i złożył wybitniejszym osobistościom na wyspie Wieringen wizyty pożegnalne. „Daily Mail" oświadcza, że hagskie ministerstwo spraw zewnętrznych niema sposobu zakazania kronprincowi wyjazdu z Holandji.

Przyjęcie u Prezydenta Rzeczyposp.

Warszawa, 8 listopada. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji charge d'affaires rzeczypospolitej estońskiej w Warszawie, p. Johanna Leppika. P. Leppik przedstawił się p. prezydentowi Rzeczypospolitej w tym charakterze. W przyjęciu wzięli udział z ramienia ministerstwa spr. zewnętrznych dyrektor protokołu dyplomatycznego p. Przeździecki, z ramienia kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lenc.

My a Australja

Od jednego z głównych przedstawicieli australijskich firm eksportowo-importowych Polaka p. M., przybyłego do Polski w celu zbadania możliwości nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych między Australją a Polską, dowiadujemy się następujących ciekawych szczegółów, dotyczących Australji: „Australja — oświadczył p. M., posiada rynek zbytu dla wielu polskich artykułów n. p. sekta wyrobów drewnianych, tekstylji, zabawek (sztuki stosowanej i przemysłu domowego), wyrobów szczotkarskich, szczeciny, klatek dębowych, masy papierowej, wyrobów lnianych i t. d. Z drugiej strony Polska posiada bezwzględne zapotrzebowanie na surowce australijskie, które są dla niej niezbędne t. j. na wełnę, garbniki, olejki, tłuszcze, skóry i rudy (metale). Dotychczas otrzymuje Polska wełnę naprzykład drogą pośrednią przez Anglję, Belgję, Niemcy, płacąc podwójny fracht, asekurację i podwójne komisowe lub też dając zysk pośrednikom angielskim lub niemieckim, co można byłoby zaoszczędzić drogą importu bezpośredniego wprost z Australji do Gdańska. Czy warto interesować się Australją? Odpowiadają na to pytanie cyfry zamorskiego handlu Australji, które w roku 1922 doszły do 231 miljonów funtów t. j. blisko 42 funty na głowę mieszkańca Australji. Z tego przypada na samo miasto Sydney około 40%. Blisko 50% australijskiego handlu idzie do Anglji, dalszych 15% do kolonij angielskich, 35 prc., zaś do innych państw, głównie do Stanów Zjednoczonych (27,000.000 funtów), Japonji (11,500.000), Francji (11,500.000), Włoch 9 miljonów). — Wzrost eksportu australijskiego w latach 1918—22 podniósł się w głównych gałęziach produkcji australijskiej jak następuje: wełna z 24 na 48 miljonów funtów, pszenica z 6 na 29 miljonów funt., masło z 5 na 8 miljonów ft . t. d.

Co do importu australijskiego kilka cyfr mogłoby zainteresować polskie koła handlowo-przemysłowe. Import tekstyljów do Australji w r. 1922 wynosił przeszło 31 miljonów ft., metali i maszyn 21 miljonów ft., produktów agrarnych 8 miljonów ft., farb i pokostów 6 miljonów ft., szkła, porcelany i wyrobów ceramicznych 2,250.000, wyrobów drzewnych i koszykarskich trzy miljony, towarów galanteryjnych 2,250.000 ft., papieru 5 miljonów ft. i t. d. Tu dodać należy, że Czecho-Słowacja, która z końcem 1918 i początkiem 1919 nie prowadziła żadnego handlu z Australją, zaczęła eksportować w 1919/20 do Australji w wysokości 2,978 funtów co wzrosło w 1921 na 110.047 ft. w 1922 zaś na 216.199. Powyższe cyfry są wskaźnikami eksportu bezpośredniego z Czecho-Słowacji do Australji, nie włączają one zaś czesko-słowackich wyrobów sprzedawanych Australji za pośrednictwem Anglji a których to ilość wynosiła wedle sprawozdania czeskiej Izby Handlowej w Australji przeszło 300.000 ft. w 1922 roku.

JAK SIĘ AUSTRALJA ZAPATRUJE NA POLSKĘ

Australijczycy mają wiele sympatji dla Polaków. Zawdzięczają bowiem im dużo. Jednym z największych badaczy Australji był Polak Strzelecki, który odkrył rozliczne terena złoto- i srebro-dajne i przyczynił się temsamem do otwarcia nowych źródeł bogactw narodowych. Strzeleckiemu zawdzięczają również Australijczycy odkrycie najwyższego szczytu górskiego w Australji, góry Kościuszki. Sympatje Australijczyków dla Polaków zaznaczyły się wyraźnie w czasie wielkiej wojny, gdy-to komitet polski w Sydney pod przewodnictwem obecnego generalnego konsula polskiego p. Earpa zdołał zebrać w samej tylko Nowej północnej Walii a szczególnie w Sydney sumę 120.000 ft. szterlingów na rzecz Polaków zniszczonych wojną.

Kobieta o niezwykłym apetyciku...

Sprzedała garderobę, by kupić paczkę gwoździ, które połknęła

W szpitalu św. Ducha w Warszawie przebywała od od kilku miesięcy 26-letnia Felicja Pietrasówna, krawcowa, rodem z Lublina.

Pietrasówna cierpiała na manję połykania szpilek, igieł, drutu i t. p. ostrych przedmiotów.

Gdy wzmacniano nadzór, chora połykała szpilki od włosów, kawałki szkła, kamyki, odłamki cegły itp.

Od trzech dni Pietrasówna zdradzała wielki niepokój, wobecc zego zarząd szpitala postanowił przewieźć ją do szpitala św. Jana Bożego.

Na godzinę przed wyjazdem karetki szpitalnej, siostra miłosierdzia wydała chorej ubranie, w które ta niezwłocznie się przebrała i wyszła na korytarz.

Po odjechaniu karetki, w szpitalu powstało wielkie zamieszanie, gdyż Pietrasówna przepadła i nigdzie nie można jej było znaleźć. Dopiero po upływie kilku godzin otrzymano telefoniczną wiadomość ze szpitala Dzieciątka Jezus, że chora zgłosiła się tam dobrowolnie, skarżąc się na dotkliwy ból w jamie brzusznej.

Ja księ okazało, Pietrasówna, po ucieczce ze szpitala, sprzedała na ulicy jakiś drobiazg z garderoby, za otrzymane pieniądze nabyła paczkę gwoździ, które następnie połknęła. Prócz tego w przystępie szału, podrapała sobie twarz i ręce.

Dźwięk głosu ludzkiego roznoszony zapomocą promieni światła

Uczony angielski Rankin wynalazł aparat pod nazwą fotofon, który jest w mnożności dźwięk głosu ludzkiego roznosić zapomocą promieni świetlnych. Onegdaj objaśniał Rankin praktycznie na zebraniu angielskiego towarzystwa dla postępu i wiedzy działanie swego wynalazku. Zebrani spostrzegli, jak pewien intenzywny promień światła wyniknął z budynku, w którym odbywało się zebranie i bujał tam i z powrotem w powietrzu, by wreszcie osiąść spokojnie na otwartem oknie budynku położonego na przeciwnym końcu placu. Ten promień świetlny przenosił z jednego końca na drugi słowa Rankina. Słowa te były tak wyraźne, jak gdyby dochodziły z najlepszego aparatu telefonicznego. Działanie to pośredniczące jest bardzo prostem. Promień bardzo silnej lampy elektrycznej jest rzucanym na płaszczyznę zapomocą reflektora. Drgania tonów ludzkiego głosu wprawiają promień świetlny w drgania, które zostają przejmowane na najbardziej zewnętrznym końcu wiązki promieni przez aparat wyposażony w puzderko z selenu. Aparat ten zmienia promienie światła na nowo w słyszalne tony, które zapomocą megafonu mogą być wysyłane w powietrze, albo też wysłuchiwane przez odbierającego telefon.

ZE ŚWIATA

WIELE PŁACI SIĘ W KRAJACH EUROPY ZA 100 KM JAZDY KOLEJĄ. W Niemczech płaci się marek niemieckich 15 miljardów za 100 km jazdy koleją II klasą, 5 miljardów III klasą

W Polsce marek polskich 176.000 za II klasę, 88 tysięcy za III klasę.

W Austrji koron austrjackich 48.000 za II klasę, 24.000 za III klasę.

W Czechosłowacji koron czeskich 32.80 za II kl., 14.40 za III kl.

We Włoszech lirów 30 za II klasę — 16.54 za III klasę.

W Finlandji marek finlandzkich 29.75 za II kl. — 19.75 za III klasę.

W Szwecji koron szwedzkich 14 za II klasę — 8 za III klasę.

W Norwegji koron Norwegskich 13.60 za II kl. — 8 za III klasę.

W Danji koron duńskich 13 za II klasę — 8.90 za III klasę.

W Szwajcarji szwajc. franków 11.30 za II klasę, 7.40 za III klasę.

W Holandji guldenów 5 za II klasę — 3.35 za III klasę.

SAMOLOTY FRANCUSKIE DLA ROSJI. Według otrzymanych wiadomości do portu petersburskiego zawinął w Rouen francuski statek, wiozący dla sowietów aparaty lotnicze. Aparaty te już wyładowano.

REDUKCJA URZĘDNIKÓW W ROSJI. W związku z zamierzoną redukcją urzędników w Rosji sowieckiej, wszechrosyjski centralny komitet zredukował ilość swych urzędników z 801 na 270.

Co było dzisiaj na giełdzie krakowskiej?

Kraków, 8 listopada

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	1/XI.
P. T. H. I—V em. . . .	230—240	210—215
„Impex"	7,9—8,	7,4—7,6
„Pharma" (B. Jawornicki)	210—215	190—210
Bracia Rolniccy I em. . .	180	150
„Polski Glob"	23—25	22
C. Hartwig. Poznań . . .		
Żegluga Polska	65	46—50
Zieleniewski I—IV em. . .	7250 - 7700	7250—7700
Warsz. Parowozy I—III em.	190—210	170—185
H. Cegielski, Poznań I—IX	510—530	490—515
„Potęga" Tow. huty żel. .		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—VI em. . .	290—310	280—315
„Pocisk"		
Automotor	140	135
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	7150—7300	6800—7200
Siersza	4900—5100	5100—5300
Tepege I—IV em.	2600—2650	2750—2900
Polska Nafta	150—180	145—155
Oikos	3200—3300	3000
„Pokucie" Naft. S. A. I em.		295—240

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	1/XI.
Pezet	100	
Strug	285	300—305
Syndykat Kosz., Kraków .	155—160	130—145
Tłuszcze Trzebinia	1650—1700	
„Krakus" I—VI em. . . .	310—320	315—320
Porcelana Ćmielów . . .	445—460	430—450
Fabr. cukru w Chodorowie .	2350—2450	2300—2400
Elektr. Siersza I—IV em.	127.5—140	125—131
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski . . .	240	220—225
Fabr. kapel. w Myślenicach	135—140	120
Bank Przemysłowy I-VIII	280—288	250—260
Bank Hipoteczny	400	
Bank Małopolski	565	600
Ziemski Bank Kredyt. . .	75—80	60
Powszechny Bank Kredyt.	26—30	
Akc. Bank Związkowy I-IX		
Bank Komercjalny I—IV	45	45
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Związ. Spółek Zarob.	2050—2075	900

KURSA WALUT I DEWIZ W OBROTACH BANKOWYCH.

W dniu dzisiejszym dokonywano następujących transakcyj w obrotach bankowych: Waluty: **Dolary 1,877 tys. do 1,922 tys. Paryż 107,000—105000, Bruksela 95000—94550, Zurych 340000—336000, Wiedeń 26 i pół, do 26,40, Praga 57000.**

Czeki: Nowy Jork 1,875.000—1,925.000, Paryż 107.000—105.000. Bruksela 95.000—94.550. Zurych 340.000—336.000, Wiedeń 2650—2640, Praga 57.000.

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Jaworzno drobne 14.500, grube 14.000, towar. Gazy 17.000 towar. Len 350. Lokomotywy 215 do 225. Chybi 3150—3250. Silesia 2000—2100. Garbarnia 800 towar.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8 listopada. Giełda. Akcje. Cyfry w tysiącach marek pol. Bank dysk. Warszawa 5400. Bank dla handlu i przem. Warszawa 1400, 1250. dr. 1350. Bank kred. Warszawa 270—290. Bank małopol. Kraków 700—725. Bank zjedn. ziem pol. 550—680. Bank handl. Poznań 600—975. Bank Współdzielczy 800. Cerata 90—125—115. Puls 215—195—200. Wildt 210—225—205. Cukier Warszawa 4500—3900—4395. Częstocice 19000—20000, 22000. Firley 300—330—320. Drzewny przemysł 180—270. Cegielski 620—570—590. Modrzejów 5700—7250—6800, 5600—8000—7400. Orthwein 210—360—320. Rudzki 2000—2200—2400—2250—2350 dr. 2250—2400. Ursus 800—780. Parowozy 260—310—225—250. Żegluga 100—90—130. Elektryczność 1500—1700. Spirytus 1000—1350—1300. Polska nafta 175—200—180. Lenartowicz 70—75—67 i pół. Siła i Światło 340—430. Ćmielów 550—690. Norblin 1050—950—1025—1200—1350—1300. Belpol 50—55—52 i pół. Kabel 400. PTE 125—130—125. Unia 4300—4600—4500. Fitzner 2100—2700.

Bank prem. Lwów 295—280—285, Bank zachodni 600—700—600, Bank zw. ziemian 115—125, Sole potasowe 2600, Kijewski 2400—1950—2100, Czersk 750—1100—950 III em. 675—800—715. Gosławice 1000—1250—1150, Michałów 515—690. Łazy 95—130—105. Węgiel 4150, 4800, 4500, 4150, 5000, 4600. 5100, 5300, dr. 5200, 5300, Lilpop 475, 603, 525, Ostrowiec 11000—13000—12100, Ron Zieliński 550, 600, 500, 530, Pocisk 390—450. Zieleniewski 8500—8750, 8600, Żyrardów 250000—210000. Borkowski 350—365. Jabłkowscy 85—100—190, Haberbusch 4300—5100—4800. Majewski 9000, Nobel 675—850, 800 VI em. 750—730, Pustelnik 430—460—450, Chodorów 2600—3050—2800, Polski przem. naft. 650, Zach. tow. dla handlu 135—170—160, Tkanina 40—45, Konopie 275—295, Korek 80, Pol. Loyd 60, Klucze 450—425—480, Strem 12000—9500—12000, Minków 550—490—500.

Rumunja pertraktuje z Sowietami

Bukareszt, 8 listopada. Rada ministrów przyjęła propozycję ministra, dotyczącą wznowienia rokowań z rządem sowieckim, lecz jedynie w sprawach handlowych i przemysłowych. Delegacja rumuńska wyjechała już do Tyraspola celem nawiązania kontaktu z delegacją sowiecką.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Waszyngton, 8 listopada. Ambasador francuski Jusserand otrzymał od Poincarego dłuższą depeszę, zawierającą dodatkowe instrukcje w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców.

Paryż, 8 listopada. „Temps" donosi, że Poincare w depeszy swojej, wysłanej do ambasadora Jusserand'a zaznacza, że do czasu uregulowania się sytuacji w Niemczech może być ustaloną jedynie ich teraźniejsza zdolność płatnicza. Co się tyczy spłat reparacyjnych, to zgodnie z traktatem odpowiednie zmiany mogą być wprowadzone jedynie za jednomyślną zgodą członków komisji odszkodowań. Rzeczoznawcy, brzmią dalej instrukcje — będą mogli podnieść sprawy legalności okupacji działalności władz okupacyjnych, ani też lokalnych układów, toczących się, albo zawartych na terenie okupowanym.

Londyn, 8 listopada. Angielska oficjalna radiostacja w Leafield ogłasza następujący komunikat prasowy: Sprawa powołania międzynrodowej Komisji rzeczoznawców z udziałem przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych od czasu wręczenia odpowiedzi francuskiej w Londynie nie posunęła się naprzód. Stany Zjednoczone, Anglja, Belgja i Włochy pozostają nadal przy swoim pierwotnym punkcie widzenia na tę sprawę. Stanowisko Francji, głosi komunikat angielski, pozwala niestety żywić obawę, że cała Europa wciągnięta zostanie w chaos ekonomiczny.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 8 listopada. Otwarcie giełdy. **Berlin (nie notowany). Holandja 218. Nowy ork 564. Londyn 2507. Paryż 3217. Medjolan 2495. Praga 16.45. Bduapeszt 003.06. Bukareszt 277. Belgrad 6.50. Sofia 505. Warszawa (nie notowana). Wiedeń i austr. korona stemplowana 00079 i pół.**

Zurych, 8 listopada. Zamknięcie giełdy: Berlin —. —. —, Holandja 217½, N. Jork 564, Londyn 25.08, Paryż 32.20, Medjolan 24.92, Bruksela —, Praga 16.45, Budapeszt 0.03,06, Bukareszt 2.77, Belgrad 6.52½, Sofja 5.05, Warszawa —·—, Wiedeń 0.0079½ Austr. korona stemplowana 0.0079½.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 8. listopada. (tel. wł.) **Waluty:** Marka polska 0.003.80—.—, marka niem. 3750 (za 1 bil.) korony czeskie 2057, franki szwajc. 12475, francuskie 4015, funty ang. 312.900, dolary 70.560.

Dewizy Warszawa 390—430, Berlin 3950 (za 1 bil.) Praga 2075, Zurych 12,590, Paryż 4067, Nowy Jork 70.935, Londyn 317.700.

Efekta: Zieleniewski 289000, Fanto 4,000.000, Galicja 25,000.000, Schodnica 1,574.000, Siersza 192.000, Lwów-Czerniowce 380.000, Kolej północna 19,6000.000, Alpine Montau 630.000, Huta Poldi 930.000. Bank Małopolski 23.000, Bank hipoteczny 19.000, Portland cement 1,500.000, Rakszawa 140 tysięcy, Browary Lwowskie 355 tysięcy, Iriag 328—342 tysiące, TPG. 92—104 tysięcy, Goleszów 1,300.000, Silesia 76.500.

Giełdy pieniężne

Nowy Jork, 7 listopada. Giełda pieniężna. Kurs dzienny 5 prc. Przekaz na Londyn 444.75, przekaz na Londyn 60 dni 441.75, przekaz na Paryż 570, Przekaz na Amsterdam 3855, przekaz na Kopenhagę 1704, przekaz na Pragę 291.

Praga, 8 listopada. Dewizy. Amsterdam 1361. Berlin 8 zabiljon. Chrystjania 524. Kopenhaga 601. Sztokholm 925. Zuruych 623. Londyn 156 i 3 ósme. Nowy York 3470. Wiedeń 490. Marki niemieckie 8 za biljon. Marki polskie 25 za miljon.

Paryż, 7 listopada. Weksle. Niemcy —. Ameryka 1754 i pół. Belgja 86.10. Anglja 78.16 i pół. Holandja 677 i 1 czwarta. Włochy 77.80. Szwajcarja 311 i 1 czwarta. Hiszpanja —. Bukareszt 855. Praga 5140. Wiedeń 2500.

Londyn, 7 listopada. Weksle. Paryż 77.95. Belgja 9045. Szwajcarja 2508 i pół. Holandja —. Nowy York 445.50. Hiszpanja 3363. Włochy 134. Niemcy —. Wiedeń 316500. Bukareszt 915.

Giełdy towarowe

Nowy Jork, 7 listopada. Targ bawełny. Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 41000, dowóz wewnątrz kraju 19000, wywóz do Anglji 10000, wywóz na kontynent 5000, targ miejscowy middling 3450, tendencja silna. Terminy: listopad 3380, grudzień 3395, styczeń 3365, marzec 3382, maj 3388, lipiec 3370, sierpień 3165, wrzesień 2900, październik 2770.

Giełda metalowa: srebro zagraniczne 63 i trzy ósme, miedź elektrolitowa 12 i trzy czwarte, cyna 4362, ołów 675, cynk 637, żelazo 2225, blacha 560,

Giełda produktów: nafta w beczkach 1690, nafta w tankach 700, nafta stand white 1400, nafta credit balance 275, terpentyna 97, terpentyna savannah 89.

Giełda produktów spożywczych: kawa loco 11 i jedna szesnasta, na październik 905, na grudzień 827, na styczeń 787, na marzec 773, na maj 750, smalec 1425, łój 8 i jedna ósma, olej bawełniany loko 1384, olej bawełniany na październik —, cukier centryfrgowy 618.

Giełda zbożowa: pszenica czerwona zimowa loko 123, pszenica twarda zimowa loko 120 i pół, kukurudza loko 105 i jedna czwarta mąka spring wheate claers 525, fracht zbożowy na kontynent 13 ct., fracht zbożowy do Anglji 3 szyl. 3 pensy.

Cedułka giełdowa a ministrowie skarbu

	Kurs dolara	
	Nominacja	Dymisja
Byrka	—	—
Englich	—	—
Karpiński	12·—	19·—
Biliński	19.—	101.05
Grabski	101.05	439.44
Steczkowski	439 44	5.958.—
Michalski	5.958.—	5.958.—
Jastrzębski	5.958.—	25.762.—
Grabski	25.762.—	102 250.—
Linde	102 250.—	250.000.—
Kucharski	250 000·—	???

SKŁADKI

Na odbudowę Wawelu: Zamiast kwiatów na grób ś. p. Ignacego Ordyńskiego rodzina 500.000 mkp. na cegiełkę wawelską.

Na tydzień akademicki: Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" 1,000.000 mkp.

KRONIKA

FAŁSZYWY ALARM. Wczoraj późnym wieczorem wezwano telefonicznie straż pożarną na ul. Rakowiecką, gdzie rzekomo miał wybuchnąć pożar, jak się pokazało, alarm ten był alarmem fałszywym, nigdzie bowiem nie było pożaru. W parę chwil potem zaalarmowano straż pożarną po raz drugi, również, jak się okazało, niepotrzebnie. Podobne wypadki, zdarzające się coraz częściej, są dowodem niezmiernego zdziczenia pewnych osobników w naszem mieście, którzy robiąc takie niewczesne żarty, narażają dzielną naszą straż pożarną na niepotrzebny trud, a przy nieszczęśliwym zbiegu okoliczności stać się mogą powodem, że straż zaalarmowana niepotrzebnie i pędząca w którąś dzielnicę Krakowa, nie będzie mogła pospieszyć z pomocą tam, gdzie faktycznie interwencja jej będzie niezbędną.

RUCH NA TARGOWYCH PLACACH NASZEGO MIASTA jest w dniu dzisiejszym minimalny. Wieśniacy przerażeni w ubiegły wtorek walkami ulicznemi, jakie miały miejsce w naszem mieście, nie przybyli ani wczoraj ani dzisiaj, z powodu czego daje się zauważyć brak nabiału, ziemniaków i jarzyn.

DOWÓD NĘDZY. Niesłychanym dowodem nędzy faktycznie panującej w naszem mieście jest fakt poniższy: Oto przedwczoraj w nocy, gdy nieuprzątnięte trupy końskie leżały na ulicach miasta, ktoś wykroił zabiemu koniowi, leżącemu na ul. Długiej cały posladek i parę kawałków mięsa z szyi i karku. Wogóle mięso końskie od dawna sprzedawane zresztą w dwóch jatkach przy ul. Jabłonowskich cieszy się dużym pokupem, jako tańsze. wśród najbiedniejszych sfer naszego miasta.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wraca teatr do normalnej pracy, grając zapowiedzianą przez repertuar sztukę „Romans" Sheldona, z p. Solską-Grosserową w głównej kreacji. Jutro po południu o godz. 3 i pół „Cyd" dla młodzieży szkolnej, wieczorem „Święty" Morstina. Przedstawienia wieczorne rozpoczynają się o godz. 7 i pół wieczór. W sobotę premjera nowości włoskiej „Nauczycielki" D. Nicodemiego z p. Solską-Grosserową.

Z TEATRU BAGATELA. „Pokojówka szuka miejsca" z pp. Skalską, Werniczówną, Zbuckim, Wesołowskim, Godlewskim, Szubertem wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

TEATR MIEJSKI (początek o godzinie 7 1/2)

Czwartek: „Romans".
Piątek po poł.: „Cyd", wiecz.: „Święty".

BAGATELA (początek o godzinie 8-mej)

Piątek: „Pokojówka szuka miejsca".
Sobota po poł.: „Obłęd", wiecz.: „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR BAGATELA

Sacha Guitry: **„Pokojówka szuka miejsca".**

Pan Adrjan jest szczęśliwym człowiekiem. Z nudów „powraca" do medycyny, choć jest tak dobrze sytuowany, że nie musi wykonywać żadnego zawodu. Mądry nie jest. Ale czyż to potrzebne, gdy się ma szczęście? Oto właśnie w chwili, gdy żona poważnie bierze się do przyprawiania mu rogów, odkrywa mylnie przez siebie za pacjentkę uważanej kandydatce na pokojówkę niezliczone zalety widoczne i ukryte: 20 lat, świeży biust, nietknięty wianuszek. A co najważniejsza, niewyrobienie wyrobione pojęcia. Że umie pracować, gdy jej wydano stosowne rozkazy; że cieszy ją smakowitość śniadania, gdy wybrany mężczyzna uważa je za smaczne; że wreszcie pragnie być tegoż wybrańca niewolnicą. Niewolnicą! A zatem będzie wyborną żoną, pomyślał szczęśliwy pan Adrjan i szybkim krokiem zmierza z nią do ołtarza, przekonawszy się, że żona go zdradziła.

W tem miejscu okazuje się, że kinematograf oddać może nieznane dotąd usługi. O Edisonie, jakżeś wielki! Wszak zdradę małżeńską można sfilmować. A filmu użyć przed sądem jako środka dowodowego. Tego nowego zastosowania filmu dokonuje najęty przez Adrjana detektyw. Toteż na zakończenie (coprawda bez organicznego związku z całością sztuki) oglądamy z zazdrością na ekranie scenę cudzo...nie, łoża nie było, była murawa...

Zabawność sytuacji podnosiła lita gra p. Wernicz, a kreślił wdzięk p. Skalskiej. Reszta grających nie wyszła poza tempo... krakowskie.

P. Skalska, p. Wesołowski i Kraków zaprezentowali się na filmie wybornie. **T.**

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Wyłożenie list płatników zaliczki na podatek majątkowy

Magistrat miasta Krakowa komunikuje, że w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu, wyłożono do przeglądu w biurze wydziału skarbowego listy płatników zaliczki na podatek majątkowy, obliczone na podstawie podatku przemysłowego, tudzież listę płatników tejże zaliczki, obliczonej na podstawie podatku gruntowego z okręgu II. Inspektoratu Skarbowego. Listy te przeglądać można w czasie od 6 b. m. do 10 grudnia br. Zaznacza się, że zaliczka na podatek majątkowy ma być uiszczona w kasach skarbowych od 10 bm. do 10 grudnia br. bez oddzielnych zawiadomień lub nakazów płatniczych względnie wezwań.

„Podarunek" ze Skarbu Państwa

Przedrukowany z gazet lwowskich inserat o **rzekomem** uprzywilejowaniu gorzelni przemysłowych, przerabiających wywary z melasy na sole potasowe, w szczególności gorzelni takiej, prowadzonej przez Spółkę akcyjną „Krakus" w Krakowie, polega na omyłce druku zaszłej w publikacji rozp. Rady Ministrów z dnia 11 października 1923, Dz. u. Nr. 104.

Wysokość opłaty podatku spożywczego oznaczona w tem rozporządzeniu na 100.000 Mp. za litr stustopniowego spirytusu polega na błędzie druku, który sprostowany został obwieszczeniem Rady Ministrów z 16 października 1923 Dz. u. Nr. 107 na kwotę 200.000 Mp. Cała różnica więc w podatku spożywczym między ogólnemi gorzelniami przemysłowemi a gorzelniami melasowemi, przerabiającemi wywary melasowe na potaż i sole potasowe wynosi **tylko 6.000 Mp.**, a nie 100.000 Mp., jak **z tendencyjnych** lwowskich doniesień wynika.

Między gorzelniami rolniczemi a melasowemi nie zachodzi wogóle żadna różnica w podatku, albowiem jedne i drugie opłacają akcyzę w tej samej wysokości 200.000 Mp.

Jak pozatem wynika ze sprawozdania gospodarczego Ministerstwa przemysłu i handlu za miesiące: sierpień i wrzesień b. r. cały szereg gorzelni przystępuje do budowy aparatów przetwarzających wywary melasowe na sole potasowe.

O premjowaniu **miljardowym (!)** podarunkiem ze szkodą Skarbu Państwa **tylko jednej fabryki** nie ma więc mowy, raz z powodów wyżej przytoczonych, a powtóre z uwagi na to, że oprócz fabryki „Krakus" korzysta z tej nieznacznej ulgi podatkowej już obecnie **osiem** innych fabryk w Polsce (2 w Małopolsce i 6 w b. Kongresówce).

Tranzakcje naftowe

Wiedeń, 8 listopada. Dzienniki donoszą: Większość akcji Towarzystwa naftowego Iriag przeszła w ręce Towarzystwa akcyjnego Petromine w Wiedniu. Transakcja ta zaznaczyła się przy wyborach do rady nadzorczej, które dały większość polską. Wybrani zostali dr Gabryel Bacher, Henryk Bronner, Leopold Goldenberg, Emanuel Hermanswerth, inżynier Józef Immerdauer, dr Józef Jerich, dr Klobassa Zręcki, dr Juljusz Lauer, dr Zygfryd Miessel, dr Alfred Risz, Artur Roth, były minister Rodler, były minister dr Juljusz Twardowski i Alfred Wechsberg. Rada nadzorcza wybrała swoim prezesem dra Juljusza Twardowskiego, wiceprezesem Henryka Bronnera.

ZE SPÓŁKI AKCYJNEJ „KRAKUS". O ile się dowiadujemy, odbyć się ma Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy w pierwszych dniach grudnia b. r.

Rada Nadzorcza zamierza przedłożyć Walnemu Zebraniu wniosek na podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 100 miljonach mkp., t. j. do wysokości 200 miljonów mkp., przyczem projektowane jest przydzielenie nowych akcyj w całości dawnym akcjonarjuszom w stosunku 1 nowej akcji na 1 akcję poprzednich emisji.

Przedsiębiorstwo wykazuje poważne zyski, które pozwolą na wydzielenie dywidenty za rok 1922—1923 prawdopodobnie w wysokości 5000 mkp. od akcji.

ROHN, ZIELIŃSKI I SKA. Zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia z 11 września b. r. ma być dotychczasowy kapitał akcyjny 300.000.000 mkp. podwyższony do 500,000.000 mkp. Dawni akcjonarjusze otrzymają 2 akcje nowe na 3 akcje stare.

Spółka posiada wielki objekt fabryczny w centralnym punkcie Warszawy (Aleje Jerozolimskie) i dobudowała obecnie dwa nowe pawilony. Produkcja obejmuje artykuły centralnego ogrzewania, pompy, wózki leśne, maszyny, narzędzia do fasonowania metali i t. d. Przez przyłączenie Górnego Śląska zyskano znaczne powiększenie zbytu, który rozszerza się również na Pomorze, Wielkopolskę i Małopolskę.

NOWE BANKNOTY MILJONOWE NA WĘGRZECH. W najbliższym czasie zostanie puszczonym na Węgrzech w obieg 550.000 sztuk banknotów po 1.000.000 koron węg.

ROSYJSKA POŻYCZKA CUKROWA. Sowiecki komisarjat finansów opracował projekt krótko-terminowej pożyczki cukrowej, która jest analogiczna do rosyjskiej pożyczki zbożowej. Wydane będą nieoprocentowane obligacje na 10 i 25 pudów cukru, aż do wysokości jednego miljona pudów. Jako gwarancja będzie utworzonym szczególny fundusz cukrowy w naturze.

NOWE KOPALNIE RUDY OŁOWIANEJ I SREBRA w Honcury (Południowa Afryka) zapowiadają się znacznie bogaciej, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Badania rudy dały świetne wyniki. Znaleziono bowiem na tonę rudy z zawartością 50—60 prc. ołowiu, mniej więcej 2000 uncyj srebra. (Uncja równa się ca. 31 gr.)

Wywóz cukru nie został powiększony

Warszawa, 8 listopada. W jednym z ostatnich numerów „Tygodnika“ handlowego“, organu stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, podano wiadomość, jakoby właściciele cukrowni uzyskali od rządu pozwolenie na dodatkowy wywóz 6.100 ton cukru. Łącznie z poprzedniem pozwoleniem — podaje dalej „Tygodnik handlowy“, wywóz będzie w bieżącej kampanji wynosił 126 tysięcy ton cukru. W sprawie powyższej dowiadujemy się w ministerstwie skarbu, że wiadomość „Tygodnika handlowego“ jest nieścisła. Komitet ekonomiczny rady ministrów zezwolił mianowicie na posiedzeniu dnia 20 października br. na wniosek rady naczelnej przemysłu cukrowniczego na przyspieszenie rozpoczęcia wywozu 6.100 ton cukru o tydzień, przyczem wyrażono w tej uchwale, że ilość ta ma być potrącona z ogólnej ilości 12.000 ton cukru, przeznaczonych na wywóz za granicę z kampanji bieżącej. Z powyższego zestawienia jest widoczne, że powiększenie kontyngentu, przeznaczonego na wywóz cukru, zupełnie nie ma miejsca.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

ZATWIERDZENIE NOWYCH SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Bracia Gaszyńscy i Ska“ Spółka akcyjna z siedzibą w Warszawie, o kapitale zakładowym 600 miljonów mkp.

Radomska Fabryka Przetworów owocowych w Radomiu o kapitale zakładowym 200 miljonów mkp.

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

Związek producentów drzewa S. A. w Warszawie o 200 miljonów mkp., czyli do wysokości 500 miljonów mkp. przez III emisję 20.000 sztuk nowych akcyj.

„Akcyjne Towarzystwo Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau i Loewenstein“ w Warszawie — o 480 miljonów mkp., czyli do 3,720,000.000 mkp. przez emisję 960.000 sztuk nowych akcji.

„Towarzystwo Akcyjne Fabryki Oleju i Młyna Amerykańskiego J. D. Potoka Synowie w Małobądzu w Będzinie — o 285,300.000 mkp., czyli do 300 miljonów mkp. przez III emisję 190.200 sztuk nowych akcji.

„Bank Komercjalny S. A. w Krakowie o 300 miljonów mkp., czyli do 500 miljonów mkp. przez wydanie 1,071.429 sztuk nowych akcyj.

„Fabryka Kapeluszy, Spółka akcyjna“ w Myślenicach — o 70 miljonów mkp., czyli do 100 miljonów mkp. przez III emisję 140.000 sztuk nowych akcyj.

Spółka akcyjna Polskie Towarzystwo Gazownicze w Warszawie — o 20 miljonów mkp., czyli do wysokości 40 miljonów mkp. przez IV emisje 20.000 sztuk nowych akcyj.

Spółka Akcyjna „Planta“ w Warszawie — o 250 miljonów mkp., czyli do 300 miljonów mkp. przez przewalutowanie oraz VI emisję 150.000 sztuk nowych akcyj.

Fabryka Lamp, Bronzów i Wyrobów Metalowych „Jan Serkowski“ S. A. w Warszawie — o 120 miljonów mkp., czyli do 180 miljonów mkp. przez IV emisję 120.000 sztuk nowych akcyj.

Fabryka Lakierów i Farb, Towarzystwo „Nobiles“ Kochanowicz, Sachnowski i Co, Spółka Akc.“ we Włocławku — o 150 miljonów mkp., czyli do 200 miljonów mkp. przez II emisję 15.000 sztuk nowych akcyj.

Bank Bydgoski Tow. Akc. w Bydgoszczy — o 90 miljonów mkp., czyli do 165 miljonów przez III emisję nowych akcyj.

Spółka Akcyjna Fabryki Maszyn i Narzędzi rolniczych M. Wolski i Ska w Lublinie — o 2,450 miljonów mkp., czyli do 2,800 miljonów mkp. przez przewalutowanie starych i wydanie nowych akcyj.

Spółka akcyjna Przemysłu Leśnego w Lublinie — o 441 miljonów mkp., czyli do 490 miljonów mkp. przez przewalutowanie starych akcyj.

Radomska Rolna Spółka Akcyjna w Radomiu — o 800 miljonów mkp. czyli do 1 miljarda mkp., przez III emisję 160.000 sztuk nowych akcyj.

Rafinerja nafty „Jedlicze“ Spółka Akcyjna we Lwowie — o 2 miljardy mkp., czyli do 2,500 milonów mkp. przez II emisję 200.000 sztuk nowych akcyj.

Warszawski Bank Zjednoczony S. A. w Warszawie — o 4 miljardy mkp., czyli do 5 miljardów mkp. przez VI emisję 4,000.000 sztuk nowych akcyj.

Bolszewicki raj

Niedawno w rosyjskiej gazecie „Za swobodu“, wychodzącej w Warszawie, ogłosił znany pisarz rosyjski Arcybaszew w związku z wybuchem amunicyjnym w Cytadeli i wynikłymi z katastrofy nastrojami — szereg bardzo cennych refleksyj na temat utęsknionego przez wielu raju bolszewickiego.

Dla ludzi, którzy dłużej czy krócej przeżywali te rajskie czasy w Rosji, są to rzeczy aż nadto dobrze znane i dziś jeszcze na samo wspomnienie straszne. Jako jeden z „doświadczonych“ mam przed oczyma wejście zbawicieli bolszewickich do jednego z miast południowej Rosji, a na samo wspomnienie cierpnie mi skóra i dreszcz przez ciało przechodzi.

Było to w mroźna noc styczniową 1919 roku. Godzina szósta wieczorem. Chodniki i jezdnie zasypane śniegiem, zmieszanym z błotem ulicznem. Miasto tonie w zupełnym mroku. Elektrownia, gazownia, wodociąg i koleje nieczynne. Na ulicach wśród egipskich ciemności przesuwają się podejrzane osobniki. Tu i ówdzie widać spóźnionego przechodnia, przekradającego się pod domami z jedną myślą, aby cało dostać się do swojej rodziny.

Do miasta wchodzi zbawcza armia — w łachmanach. Żołnierze obładowani rewolwerami, bagnetami i bombami, z dzikim uśmiechem na mongolskich twarzach. Jadą rozwaleni na chłopskich wozach, pokrytych brudną słomą.

Wtedy dopiero naród cały odczuł, jak dobrze mu było dnia poprzedniego, lecz było już za późno. Wówczas dopiero odczuto wartość intensywnej pracy, jedynej podstawy życia i warunku dobrobytu.

Rozmawiałem często z inteligencją robotniczą, pytając tych ludzi, czy istotnie osiągnęli swój cel? Widziałem ich zakłopotany wyraz twarzy: „Myśmy nie tak sobie wynik przedstawiali“. Było jednak zapóźno. Przywódcy ideowi stali się bezsilnem narzędziem w rękach spodlonego tłumu, na czele którego stanęły jednostki bezwzględnie żądne władzy i zezwierzęceni sadyści, głodni krwi ludzkiej.

Ten motłoch, wchodzący ukradkiem do miasta, wśród zupełnych ciemności, wyzuty z najprymitywniejszych uczuć i zasad ludzkości, zostanie mi na zawsze w pamięci.

Zapanował teror nieznośny, straszny dla każdej jednostki „nieprawomyślnej“. Zmianę stosunków odczuła najgłębiej ta część społeczeństwa, która żyła z dnia na dzień z własnej pracy, ludzie którzy nie mieli majątku lub oszczędności.

Taki był początek raju bolszewickiego.

Nazajutrz nowe władze wydały odezwy, przepełnione obietnicami, iż „teraz dopiero lud zażyje wolności“. Tak trwało pierwszych kilka dni, po których coraz szerzej otwierały się bramy raju ziemskiego, na których widniał niewidoczny napis: DEKRETOMANIA. — Lecz o tem innym razem.

O.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Feliks Jabłoński. Z Drukarni Ludowej w Krakowie.